

Pojutrze wrocławska prapremiera opery Zbigniewa Rudzińskiego

# Antygona w ruinach

Adam Furyk

Potraskane betonowe płyty, z których sterczą pogięte pręty zbrojeniowe. Potężne stalowe belki kołyszące się niebezpiecznie nad głowami. Zmasakrowany wrak samochodu u stóp spalonego szkieletu drapacza chmur. Reżyser Marek Weiss-Grzesiński przeniósł akcję opery „Antygona” Zbigniewa Rudzińskiego na zgliszczą zniszczonego przez wojnę współczesnego miasta.

**S**pektakl, który już w piątek zobaczymy w Operze Dolnośląskiej, to współczesna adaptacja słynnego dramatu Sofoklesa. Kompozytor sam napisał do niego libretto uznając, że nie da się w prosty sposób przenieść tego dzieła na scenę operową.

– Bohaterowie dramatu opowiadają akcję i prowadzą między sobą nieustające dialogi. Jak to przedstawić w muzyce? – zastanawia się Rudziński. – Nie potrafiłbym dopisać po prostu muzyki do takiego tekstu. W takiej formie do nikogo by nie dotarł i nikt by go nie zrozumiał. Kiedy więc konstruowałem libretto, „przeniosłem” akcję z wypowiedzi osób dramatu na scenę – wyjaśnia autor wprowadzone przez siebie zmiany.

„Antygona” to druga opera Zbigniewa Rudzińskiego, którą napisał w czerwcu 2001 roku na zamówienie Stefana Sutkowskiego, dyrektora Warszawskiej Opery Kameralnej. Po raz pierwszy zaprezentowano ją cztery miesiące później podczas I Festiwalu Współczesnych Oper Polskich, zorganizowanego z okazji 40-lecia WOK. Premiera zbiegła się z ważną dla kompozytora datą – dokładnie dwadzieścia lat wcześniej na wrocławskiej scenie wystawiono jego pierwszą operę zatytułowaną „Manekiny”. Obecna inscenizacja „Antygony” ze spektaklem z 1981 roku łączy również osoba reżysera Marka Weiss-Grze-



FOT. TATIANA JACHYRA

sińskiego, który znany jest we Wrocławiu głównie jako realizator monumentalnych superwidowsk wystawianych poza gmachem teatru przy ulicy Świdnickiej: „Skrzypka na dachu”, „Nabucca” i „Aidy”.

Reżyser zdecydował się przenieść akcję dramatu ze spustoszonego przez wojnę Teb w ruiny zniszczonego miasta. Nad scenografią góruje poharatany szkielet wieżowca, podobny do tych, które po ataku terrorystycznym 11 września 2001 roku pozostały z nowojorskich wież World Trade Center. Czy te wydarzenia zainspirowały reżysera?

– Niezupełnie, „Antygona” nie ma odniesienia do żadnego konkretnego miejsca, które można by jednoznacznie nazwać Chorwacją, Palestyną czy Nowym Jorkiem – mówi Marek Weiss-Grzesiński. – Ponieważ muzyka Zbigniewa Rudzińskiego jest bardzo współczesna, a dramat opisuje wciąż aktualne problemy, również scenogra-

fia jest współczesna. To spektakl uniwersalny.

Kierownikiem muzycznym „Antygony” jest dyrygent Opery Dolnośląskiej Tomasz Szreder. W tytułowej roli wystąpi Dorota Dutkowska, siostrę Antygony Ismenę zagra Ewa Czermak, a partię króla Kreona zaśpiewa Wiktor Gorelikow. Scenografię i kostiumy zaprojektowała Małgorzata Słoniowska. Chór przygotowała Małgorzata Orawska.

**Napisz do autora:**  
afuryk@sloowopolskie.pl

**Premierowe spektakle zaplanowano na piątek i sobotę na godz. 19. Bilety w cenie 45, 35 i 25 zł można kupić m.in. w Biurze Promocji i Organizacji Widowni Opery przy ul. Świdnickiej 35. (tel. (071) 370 88 80), kasie obok gmachu opery, OKIS-ie w Ryнку oraz kasie nr 22 na Dworcu Głównym.**

„Antygona” Zbigniewa Rudzińskiego w inscenizacji Marka Weiss-Grzesińskiego to przeniesiona w czasy współczesne historia księżniczki, która wbrew zakazowi króla Teb Kreona chce pochować zwłoki swojego brata Polineksa. – W dramacie Sofoklesa zainteresowały mnie problemy życia ludzkiego, szczęścia, cierpienia, winy, namiętności, kary i przeznaczenia – mówi autor libretta i muzyki opery.